

Sygnatura akt IX GC 86/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 22 maja 2015 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu IX Wydział Gospodarczy w następującym składzie:

Przewodniczący: del. do SO SSR Piotr Marciniak

Protokolant: st. sekr. sąd. Paulina Kurowiak

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2015 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) sp. z o.o. z siedzibą w miejscowości Ż.

przeciwko (...) sp. z o.o. z siedzibą w P.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 7.217 zł (siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

del. do SO SSR Piotr Marciniak

**Sygn. akt IX Gc 86/15**

## UZASADNIENIE

Powódka - (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w miejscowości S. wniosła pozwem z dnia 26 stycznia 2015 r. (doprecyzowanym na rozprawie w dniu 17 kwietnia 2015 r. k. 296) o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. kwoty 293.320,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 lutego 2014 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu bezzasadnie naliczonej kary umownej, w przypadku zaś uznania, że kara umowna została naliczona zasadnie, o jej miarkowanie poprzez obniżenie o kwotę 250.000,00 zł i w związku z tym zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 227.032,00 zł, tytułem należnego wynagrodzenia, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 lutego 2014 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że dochodzi od pozwanej należności z tytułu zwrotu bezzasadnie naliczonej kary umownej lub o miarkowanie jej wysokości (na rozprawie w dniu 17 kwietnia 2015 r. k. 296 pełnomocnik powódki wyjaśnił, że nie jest to żądanie ewentualne w sensie procesowym). Powódka wyjaśniła, że w dniu 12 listopada 2012r. występując jeszcze pod firmą (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarła z (...) Oddziałem (...) Pozwanej umowę nr (...), obejmującą opracowanie dokumentacji prawnej wraz z uzyskaniem niezbędnych pozwoleń z klauzulą ostateczności i realizację prac budowlanych, zgodnie z opracowaną przez wykonawcę dokumentacją oraz dokumentacją budowlaną przekazaną przez zamawiającego dla zadania: (...) P. wymiana transformatora 110/15/6kV przystosowanie rozd. WN/SN dla potrzeb przyłączenia obiektu: zespół budynków firmy (...) Sp. z o.o.” Dodała, iż nie wykonała umowy w terminie, a pozwana na podstawie § 11 naliczyła karę umowną w wysokości 315.288,00 zł wystawiając w dniu 10 stycznia 2014r. notę obciążeniową, a w dniu 12 lutego 2014r. potrącając wyliczoną karę z należnego powódce wynagrodzenia. W dniu 12 listopada 2014r pozwana przełała na konto powódki kwotę 22.968

zł tytułem zmniejszenia wyliczonej kary umownej, o którą to powódka pomniejsza wartość dochodzonych kwot od pozwanej.

Powódka podała, iż kwestionuje zasadność naliczenia przez pozwaną kary umownej w całości, albowiem nie zawiniła opóźnieniu przy oddaniu przedmiotu umowy. Opóźnienie zdaniem powódki, wyniknęło z przyczyn od niej niezależnych oraz z przyczyn leżących po stronie pozwanej. Wskazała, iż kilkakrotnie zwracała się do pozwanej w formie pisemnej, przed terminem zakończenia prac określonym w umowie, informując o zaistniałej sytuacji, jednocześnie uzasadniając przewidywane opóźnienie przyczynami niezależnymi od wykonawcy, które w jej ocenie bezsprzecznie uzasadniały przesunięcie okresu realizacji o okres zaistniałego opóźnienia. Powódka podkreśliła, iż obiektywną przyczyną opóźnienia niezależną od niej były decyzje administracyjne wydane przez organy administracji, tj.: sprzeciw Prezydenta Miasta P. z 16 maja 2013r. wobec zgłoszenia zamiaru wykonania robót budowlanych z 8 maja 2013r. oraz postanowienie o zawieszeniu postępowania w sprawie ustalenia lokalizacji celu publicznego, z uwagi na niedostarczenie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach przedsięwzięcia. Nadto przyczyną nie dotrzymania terminu wykonania umowy przez powódkę, było uznanie przez Urząd Miasta konieczności uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach przedsięwzięcia. Powódka wyjaśniła, iż urząd ten zakwalifikował przedsięwzięcie polegające na montażu transformatora o parametrach 15/6 kV jako przedsięwzięcie mogące znacząco oddziaływać na środowisko, opierając się w tym względzie na Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2010r. w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko, co było w jej ocenie decyzją uznaniową tego organu administracji. W związku z powyższym powódka podała, iż nie mogła przewidzieć zaistnienia takich okoliczności, dopełniła bowiem wszelkiej staranności w wyborze sposobu prowadzonego postępowania, nie popełniła błędu w ocenie stanu faktycznego i kwalifikacji zadania do stosowania określonych przepisów prawa powszechnie obowiązującego.

Dodała, iż okoliczności, które miały wpływ na opóźnienie w terminie realizacji dotyczyły także braku właściwego współdziałania po stronie pozwanej jako zamawiającego. Podniosła w związku z tym, że w dniu 11 marca 2013r. zwróciła się z prośbą do (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością o przekazanie „Oświadczenia o prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane” dla działki (...) położonej w P. przy ul. (...). W ocenie powódki niniejsze oświadczenie było niezbędne do zgłoszenia zamiaru wykonania robót budowlanych. Pozwana jednak odmówiła przekazania tego dokumentu twierdząc, że najpierw powódka winna jest przedstawić kompletną dokumentację budowlano-wykonawczą i uzyskać jej zatwierdzenie przez radę techniczną spółki. Zdaniem powódki żądana przez pozwaną dokumentacja dla dokonania przez powódkę zgłoszenia była zbędna, co świadczy o braku właściwego współdziałania po stronie pozwanej, co pośrednio dodatkowo wpłynęło na sytuację dotyczącą opóźnienia realizacji umowy zawartej pomiędzy stronami.

Uzasadniając natomiast żądanie miarkowania naliczonej kary umownej poprzez jej obniżenie o kwotę 250.000 zł, po uwzględnieniu dokonanej przez pozwaną dobrowolnego jej obniżenia, powódka podtrzymała opinię, że nałożona przez pozwaną kara umowna w wysokości 315.288 zł stanowiąca ponad 30% wartości kontraktu - 1.044.000 zł, jest rażąco wygórowana. Uzasadnieniem - jej zdaniem - takiego stanowiska jest również fakt, iż wykonała ona w całości zobowiązanie wynikające z zawartej umowy. Dodała przy tym, iż w przypadku niezrealizowania zobowiązania przez powódkę w jakimkolwiek stopniu, pozwana mogłaby nałożyć zgodnie z umową karę umowną w wysokości 229.680 zł (sprecyzowano na rozprawie w dniu 17 kwietnia 2015 r. k. 296), a więc w wysokości znacznie niższej niż nałożona kara umowna po wykonaniu w całości umowy. Nadto w ocenie powódki pozwana nie poniosła żadnych ujemnych konsekwencji finansowych w związku z opóźnieniem realizacji umowy przez powódkę. Powódka wskazała także, że okolicznością mającą decydujący wpływ na opóźnienie wykonania umowy była wcześniej wspomniana odmowa przez pozwaną wydania oświadczenia o prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane, która wydana została dopiero w dniu 8 maja 2013 r., czyli po 57 dniach opóźnienia w realizacji przedmiotu umowy.

***W odpowiedzi na pozewz dnia 13 marca 2015r. (k. 72 i n.)*** pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W treści uzasadnienia pozwana wskazała, iż miała ona podstawy do naliczania kary umownej w związku ze zwłoką w wykonaniu przez powódkę przedmiotu umowy, a twierdzenia powódki, że wystąpiło niezawinione przez nią „opóźnienie w wykonaniu umowy” jest bezzasadne. Pozwana dodała, iż powódka jako profesjonalista musiała zdawać sobie sprawę z tego, że wykonanie określonych w umowie robót budowlanych wymagać będzie pozwolenia na budowę, a w konsekwencji uzyskania wcześniej także innych decyzji, zgód i pozwoleń, które powinny zostać załączone do wniosku o wydanie pozwolenia na budowę. Twierdzenia powódki dotyczące działań organów administracji publicznej, które to organy według jej oceny błędnie zakwalifikowały roboty objęte umową wskutek, których zmuszona ona została do uzyskania decyzji (rzekomo niekoniecznych dla wykonania przedmiotu umowy), zdaniem pozwanej nie zasługują na uwzględnienie, albowiem pozostają w oczywistej sprzeczności z działaniami podejmowanymi przez powódkę w trakcie realizacji umowy. Pozwana na poparcie swoich wniosków wskazała, iż m.in. ze złożenia przez powódkę w dniu 22 kwietnia 2013 r. wniosku o wydanie decyzji o lokalizacji inwestycji celu publicznego wynika, że powódka zdawała sobie sprawę, że wykonanie robót objętych umową wymagać będzie uzyskania decyzji o pozwoleniu na budowę.

Pozwana zaznaczyła również, iż nie jest dla niej zrozumiałe, z jakich względów decyzja Prezydenta Miasta P. z dnia 9 sierpnia 2013r. o środowiskowych uwarunkowaniach miałyby potwierdzać brak konieczności uzyskania tej decyzji i przedłożenia jej w ramach toczącego się postępowania w sprawie wydania decyzji o lokalizacji inwestycji celu publicznego. Podkreśliła przy tym, iż organ nie umorzył przecież postępowania w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach przedsięwzięcia z uwagi na jego bezprzedmiotowość, a przeciwnie wydał samą decyzję, jedynie na mocy art. 84 Ustawy o (...) stwierdzając brak potrzeby przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko. Pozwana dodała, iż decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach przedsięwzięcia musiałaby zostać także wydana wówczas, gdyby powódka mogła wykonać roboty objęte umową wyłącznie na podstawie zgłoszenia zamiaru wykonania robót budowlanych ( art. 72 ust. 1a Ustawy o (...)).

Pozwana podniosła także, że (...) P., którego dotyczyły roboty objęte umową, stanowi stację elektroenergetyczną o napięciu znamionowym nie mniejszym niż 110kV, a zatem w jej ocenie spełnia wymogi przedsięwzięcia mogącego potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko zgodnie z § 3 ust. 1 pkt 7 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2010 r. w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko. Tym samym, zdaniem pozwanej, część (...) powstała w wyniku przebudowy, osiągnięte napięcie znamionowe nie mniejsze niż 110 kV (w wyniku montażu nowego transformatora 110/16 kV), zatem przesłanka wskazana w § 3 ust. 2 pkt 2 Rozporządzenia, uzasadniała konieczność uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach przedsięwzięcia zgodnie z art. 71 ust. 2 pkt 2 Ustawy o (...).

Pozwana wskazała także na bezzasadność twierdzeń powódki co do braku współdziałania pozwanej przy wykonywaniu umowy oraz na brak należytej staranności powódki przy wykonywaniu umowy. Po pierwsze pozwana wskazała, iż chybione jest odwołanie się przez powódkę do § 6 lit d) umowy jako podstawy zobowiązania do wydłużenia terminu wykonania robót objętych umową, albowiem przepis ten stwarza stronom jedynie możliwość (a nie obowiązek) zmiany terminu wykonania robót objętych umową. Po drugie pozwana wskazała, iż przyczyny uzasadniające przesunięcie uzgodnionego terminu wykonania robót objętych umową wynikały z braku należytej staranności przy jej wykonywaniu przez powódkę. Należy zdaniem pozwanej bowiem uwzględnić, iż powódka dopiero po upływie 78 dni (a zatem po upływie 11 z 36 tygodni przeznaczonych na wykonanie przedmiotu umowy) uznała, że nie jest w stanie samodzielnie wykonać dokumentacji projektowej i wystąpiła do pozwanej o wyrażenie zgody na zlecenie tych prac podwykonawcy. Pozwana zaznaczyła, iż trzeba zwrócić przy tym uwagę, że powódka w harmonogramie stanowiącym załącznik nr 2 do umowy przewidziała 25 tygodni na opracowanie i zatwierdzenie dokumentacji budowlano-wykonawczej, zaś wniosek o wyrażenie zgody na wykonanie tych robót przez podwykonawcę wpłynął po upływie niemal połowy czasu zaplanowanego na wykonanie i uzgodnienie dokumentacji. Nadto pozwana podniosła, że powódka podejmując rzekomą decyzję o wykonaniu robót budowlanych objętych umową bez uzyskania pozwolenia na budowę, a jedynie na podstawie zgłoszenia zamiaru robót budowlanych oparła swoją decyzję wyłącznie na treści pisma z dnia 16 kwietnia 2012 r., sporządzonego przez pracownika Urzędu Miasta P. w sprawie dotyczącej innej inwestycji, bez zadania sobie trudu szczegółowego przeanalizowania i porównania zakresu robót w przypadku obu przedsięwzięć, a tym samym nie dochowała należytej staranności przy wykonywaniu ciężących na niej zobowiązań. Pozwana wyjaśniła również,

iż powódka pomija okoliczność, że roboty objęte umową mogły zostać wykonane przez powódkę tylko na podstawie dokumentacji zatwierdzonej przez pozwaną, co wynika wprost z § 5 pkt 2 lit. b umowy. Jak długo zatem dokumentacja sporządzona przez powódkę nie została zatwierdzona przez pozwaną, nie mogła ona przystąpić do robót. W tym stanie rzeczy bez znaczenia w ocenie pozwanej jest okoliczność, czy powódka otrzymałaby oświadczenie pozwanej o prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane przed czy po zatwierdzeniu dokumentacji projektowej przez pozwaną, skoro dopiero zatwierdzona dokumentacja projektowa mogła stanowić załącznik do wniosku powódki o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę.

Pozwana także zakwestionowała stanowisko powódki wobec żądania miarkowania kary umownej, albowiem w jej ocenie nie jest ona rażąco wygórowana. Zaznaczyła, iż zobowiązanie zostało wykonane w umówionym terminie jedynie w niewielkiej części, zaś skutkiem zwłoki był także brak możliwości wcześniejszego przyłączenia odbiorcy do sieci pozwanej i w konsekwencji utrata przychodów z tytułu opłat za przesył energii elektrycznej oraz wpływ na bezpieczeństwo całego systemu dotyczącego dystrybucji energii elektrycznej do odbiorców.

Pozwana wyjaśniła, iż w przypadku robót objętych umową powódka wykonała na dzień 22 lipca 2013 r. nie więcej niż 21,5% wartości umowy. Pozostałą część świadczenia spełniła zaś dopiero po upływie kolejnych 25 tygodni, czyli po upływie dodatkowego okresu odpowiadającego 2/3 pierwotnego czasu, w którym miał zostać wykonany przedmiot umowy. Zdaniem pozwanej nie ulega wątpliwości, iż tak niewielkie zaawansowanie robót wykonywanych przez powódkę było brakiem dochowania przez nią należytej staranności przy wykonywaniu ciężących na niej zobowiązań, w związku z tym ponosi ona winę za brak terminowego ukończenia robót.

Dalej pozwana argumentowała, że to powódkę obciążał obowiązek wykazania podstaw uzasadniających żądanie miarkowania wysokości naliczonej kary umownej, w tym i co do okoliczności braku lub niewielkiego rozmiaru poniesionej przez spółkę szkody, czemu nie podołała.

**W piśmie procesowym z dnia 3 kwietnia 2014r.**, stanowiącym replikę na odpowiedź na pozew pozwanej (k. 271 i n.) powódka podtrzymała twierdzenia i żądania zawarte w pozwie oraz odniosła się do zarzutów pozwanej zawartych w odpowiedzi na pozew.

W treści uzasadnienia powódka wyjaśniła, iż rzeczywiście zwróciła się z wnioskiem z dnia 29 stycznia 2013r. do pozwanej o wyrażenie zgody na zatrudnienie jako podwykonawcy spółki pod firmą (...) sp. z o.o. z/s w P.. Dodała przy tym, iż zgłoszenie wniosku o zatwierdzenie podwykonawcy dopiero pod koniec stycznia 2013r było oczywistym niedopatrzaniem warunków umownych ze strony powódki, niemniej jednak nie miało wpływu na rozpoczęcie i zaawansowanie prac, a zatem w jej ocenie zarzut pozwanej zawinionej straty przez powódkę 11 tygodni na rozpoczęcie prac projektowych jest chybiony.

Powódka podniosła, iż zasadnie założyła na samym początku, że budowa stanowiska pod transformator 15/6kV nie będzie wymagała uzyskania decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych, co jej zdaniem potwierdziło postanowienie Prezydenta Miasta P. z dnia 30 lipca 2013r. Przyjęto, że budowa szczelnego stanowiska dla transformatora 15/6 kV będzie wykonana jako prefabrykat i nie będzie wymagała uzyskania pozwolenia na budowę.

Powódka wskazała, iż wbrew stanowisku pozwanej, w harmonogramie prac przyjmowała uzyskanie decyzji środowiskowej i decyzji o lokalizacji celu publicznego jedynie warunkowo, nie mogąc jednak wykluczyć konieczności uzyskania tych decyzji przy błędnej ocenie stanu rzeczy i konsekwentnym nieuwzględnianiu zasadnych argumentów przez organy administracyjne.

Podtrzymała także swoje stanowisko dotyczące tego, iż pozwana bezzasadnie odmawiała wydania jej oświadczenia o prawie do dysponowania nieruchomością i wydała je dopiero po 56 dniach od wystąpienia o to przez powódkę. Powódka zaznaczyła, iż zgodnie z § 5 umowy przed przystąpieniem do realizacji robót była zobowiązana do uzyskania zatwierdzenia przez pozwaną, przedłożonej przez powódkę dokumentacji. Umowa w jej ocenie nie precyzuje jednak jaka to miałyby być dokumentacja, w związku z tym przy realizacji zadania w trybie zgłoszenia wystarczająca byłaby

jedynie dokumentacja wykonawcza i taką powódka przedłożyła pozwanej. Podkreśliła przy tym, iż pozwana natomiast żądała dokumentacji budowlano - wykonawczej, która nie była niezbędna do zgłoszenia prac, a jedynym skutkiem tego było opóźnienie w przekazaniu przez pozwaną oświadczenia o prawie do dysponowania gruntem i uniemożliwienie zgłoszenia robót przez powódkę do Urzędu Miasta P..

Nadto powódka podtrzymała swoje żądania i wnioski dotyczące zasadności miarkowania kary umownej, w tym rażącego jej wygórowana. Poza tym, zdaniem powódki, z argumentacji wyrażonej w odpowiedzi na pozew wynika, iż pozwana nie jest w stanie wskazać na jakąkolwiek szkodę jaką rzeczywiście poniosła, poza ogólnikowymi twierdzeniami o kosztach utrzymania sieci, konieczności zmian harmonogramów remontowych i o braku opłat od użytkowników, które otrzymywałyby w związku z planowym zakończeniem zadania. W ocenie powódki przedłożone przy powie dowody i przywołana argumentacja wystarczająco wskazują na to, że pozwana takiej szkody rzeczywiście nie poniosła.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powódka i pozwana są przedsiębiorcami prowadzącymi działalność gospodarczą. Powódka prowadzi zawodowo działalność gospodarczą obejmującą m.in. wykonywania robót związanych z budową linii telekomunikacyjnych i elektroenergetycznych, a także działalność w zakresie specjalistycznego projektowania. Pozwana prowadzi działalność gospodarczą w zakresie m.in. dystrybucji energii elektrycznej.

**okoliczność bezsporna** - informacja odpowiadająca aktualnemu odpisowi z rejestru przedsiębiorców KRS: powódki (k. 48-50) i pozwanej(k.51-55, k.92-96).

Umowa nr (...) została zawarta pomiędzy stronami w dniu 12 listopada 2012 r. Przedmiotem umowy było opracowanie przez powódkę dokumentacji projektowej (dokumentacji budowlano-wykonawczej - zgodnie z treścią harmonogramu załączonego do umowy) wraz z uzyskaniem niezbędnych pozwoleń z klauzulą ostateczności oraz realizacja robót budowlanych zgodnie z opracowaną przez powódkę dokumentacją oraz dokumentacją przekazaną przez pozwaną dla zadania polegającego na wymianie transformatora 110/15/6 kV w (...) P. i przystosowanie rozdzielni WN/SN dla potrzeb przyłączenia zespołu budynków biurowych (...) Sp. z o.o.

**dowód** – odpis umowy nr (...) z dnia 12 listopada 2012 r. wraz z załącznikami (k.8-17)

Zgodnie z treścią umowy powódka miała wykonać przedmiot umowy w ciągu 36 tygodni od daty jej zawarcia tj. do dnia 22 lipca 2013 r. Zgodnie z harmonogramem robót opracowanie dokumentacji budowlano- wykonawczej i uzgodnienia miały zostać wykonane w całości w czasie pierwszych 25 tygodni przewidzianych na realizację przedmiotu kontraktu (etap I). W kolejnych etapach inwestycji pozwana miała wykonać prace budowlane wraz z opracowaniem dokumentacji powykonawczej.

**dowód:** odpis umowy nr (...) z dnia 12 listopada 2012 r. wraz z załącznikami (k.8- 17), harmonogram prac (k. 17).

Ponadto strony w § 5 umowy ustaliły, że wykonawca wykona prace w technologii uzgodnionej z zamawiającym, na podstawie m.in. opracowanej przez wykonawcę i zatwierdzonej przez zamawiającego dokumentacji. Strony przewidziały również, że w razie przeszkód w rozpoczęciu lub wykonaniu roboty budowlanej z przyczyn niezależnych od wykonawcy, takich jak np. sytuacja ruchowa u zamawiającego, wyłączenia czy awarie, termin umowy może ulec przesunięciu o okres zaistniałego opóźnienia – zaistnienie takich okoliczności musi zostać potwierdzone protokolarnie (§ 6 pkt d.). W § 7 natomiast uzgodniono, że zamawiający jest upoważniony do potrącania z zabezpieczenia, jak również z innych kwot należnych wykonawcy, kar umownych lub innych odszkodowań na rzecz zamawiającego wynikających z tytułu niewłaściwego lub nieterminowego wykonania umowy przez wykonawcę. W § 11 umowy strony sprecyzowały, że wykonawca zapłaci na rzecz zamawiającego karę umowną za: każdy rozpoczęty dzień zwłoki w zakończeniu roboty budowlanej – w wysokości 0,20 % ustalonego wynagrodzenia netto; za odstąpienie od umowy przez zamawiającego z przyczyn leżących po stronie wykonawcy – w wysokości 22 % ustalonego wynagrodzenia netto. Strony przewidziały również dla zamawiającego możliwość odstąpienia od umowy w terminie 7 dni od powzięcia wiadomości o zaistnieniu

zwłoki w realizacji umowy przez wykonawcę przekraczającej 14 dni (§ 12 pkt 1 d.) Za wykonanie przedmiotu umowy wykonawca miał otrzymać wynagrodzenie w wysokości 1 044 000,00 zł (§ 8 umowy). w razie odstąpienia od umowy przez pozwaną z przyczyn zależnych od powódki naliczona z tego tytułu kara umowna wyniosłaby kwotę 229.680,00 zł.

**dowód** – odpis umowy nr (...) z dnia 12 listopada 2012 r. wraz z załącznikami (k. 8-17), odpis warunków zamówienia z dnia 21 września 2012 r. (k. 98-108), okoliczność przyznana (art. 229 k.p.c.) przez pełnomocnika powódki na rozprawie w dniu 17 kwietnia 2015 r. (k. 296).

W dniu 31 stycznia 2013r. pozwana otrzymała od powódki pismo datowane na dzień 29 stycznia 2013r. W piśmie tym powódka wniosowała o wyrażenie przez pozwaną zgody na zatrudnienie przez powódkę podwykonawcy (tj. spółki pod firmą (...) Sp. z o.o. w P.), który miałby wykonać prace projektowe w zakresie określonym umową.

**dowód** – odpis pisma powódki z dnia 29 stycznia 2013 r. wraz z załącznikami i potwierdzeniem daty wpływu u pozwanej (k. 110-128).

W odpowiedzi na pismo powódki pozwana w piśmie z dnia 8 lutego 2013 r. (doręczonym powódcie w dniu 14 lutego 2013 r.) wskazała, iż powódka bardzo późno wystąpiła z wnioskiem o wyrażenie zgody na zatrudnienie podwykonawcy w zakresie wykonania dokumentacji projektowej, szczególnie mając na uwadze okoliczność, że prace projektowe oraz uzyskanie wszystkich niezbędnych decyzji i pozwoleń powinny zostać zakończone w ciągu 25 tygodni od daty zawarcia umowy (tj. do dnia 6 maja 2013r.). Z uwagi na powyższe okoliczności pozwana wezwała powódkę do przedłożenia szczegółowego harmonogramu opracowania dokumentacji budowlano-wykonawczej z uwzględnieniem konieczności uzyskania wszystkich decyzji wymaganych prawem budowlanym. Od przedłożenia tego harmonogramu pozwana uzależniła decyzję w sprawie wyrażenia zgody na zatrudnienie podwykonawcy do prac projektowych.

**dowód:** odpis pisma pozwanej z dnia 8 lutego 2013 r. wraz z potwierdzeniem odbioru przez powódkę (k.130-131)

Powódka pismem z dnia 14 lutego 2013 r. (doręczonym pozwanej w dniu 18 lutego 2013 r.) poinformowała, iż termin wykonania w całości usługi budowlanej zgodny z umową zawartą pomiędzy stronami postępowania zostanie dotrzymany. Do pisma dołączyła nowy harmonogram prac projektowych dla realizacji zadania objętego umową. W treści harmonogramu wyszczególniono m.in. uzyskanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach oraz decyzji o lokalizacji celu publicznego (jeśli będą wymagane), a także założono wykonanie projektu budowlanego oraz podano konkretne terminy wykonania prac projektowych. Powódka założyła, iż decyzje o uwarunkowaniach środowiskowych i o lokalizacji inwestycji celu publicznego zostaną wydane do dnia 19 marca 2013 r.

**dowód:** odpis pisma powódki z dnia 14 lutego 2013 r. wraz z załącznikiem – harmonogramem prac projektowych i potwierdzeniem daty wpływu u pozwanej (k. 133-134)

Pismem z dnia 25 lutego 2013 r. pozwana wyraziła zgodę na zatrudnienie przez powódkę podwykonawcy w celu wykonania prac projektowych. Jednocześnie odnosząc się do przedłożonego przez powódkę harmonogramu prac projektowych pozwana wskazała, iż z uwagi na charakter i zakres realizowanej inwestycji oraz konieczność uzyskania odpowiednich zgód, uzgodnień i decyzji terminy założone w harmonogramie są bardzo optymistyczne, a w konsekwencji istnieje realne zagrożenie, że powódka nie dotrzyma uzgodnionego terminu wykonania robót. Dodała, iż niedotrzymanie terminów określonych w harmonogramie będzie podstawą do odstąpienia od umowy.

**dowód:** odpis pisma pozwanej z dnia 25 lutego 2013 r. wraz z potwierdzeniem odbioru przez powódkę (k.136-137)

W dniu 11 marca 2013 r. powódka zwróciła się z prośbą do pozwanej o przekazanie „Oświadczenia o prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane” dla działki (...) położonej w P. przy ul. (...), zaznaczając, iż oświadczenie to jest niezbędne do złożenia zgłoszenia robót budowlanych na (...) P..

**dowód:** wydruk korespondencji elektronicznej z dnia 11 marca 2013 r. (k.40)

W dniu 11 marca 2013 r. pozwana poinformowała powódkę, iż „Oświadczenia o prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane” zostanie powódce wydane po przedstawieniu kompletnej dokumentacji budowlano-wykonawczej i uzyskaniu jej zatwierdzenia przez Radę Techniczną pozwanej spółki, w związku z czym oczekuje przekazania przedmiotowej dokumentacji.

**dowód:** wydruk korespondencji elektronicznej z dnia 11 marca 2013 r. (k.41)

W dniu 12 marca 2013r. powódka przekazała pozwanej za pośrednictwem poczty elektronicznej informację o tym, iż zamierza wykonać roboty budowlane objęte umową na podstawie zgłoszenia zamiaru wykonania robót budowlanych, uznając, że przedmiotem robót będzie remont stacji (...) P.. W związku z powyższym nie będzie projektu budowlanego tylko projekt wykonawczy uwzględniający całość robót, który zostanie przekazany pozwanej w celu zatwierdzenia. W treści załączonych do emaila dokumentów znalazł się projekt zgłoszenia, z którego wynikało, iż powódka zamierza wybudować stanowisko żelbetowe dla transformatora. Także w załączonym opisie inwestycji wskazano, iż powódka będzie wykonywała roboty fundamentowe. Powódka ponownie wezwała o przekazanie oświadczenia mającego stanowić załącznik do zgłoszenia zamiaru wykonania robót budowlanych.

**dowód:** wydruk korespondencji elektronicznej powódki z dnia 12 marca 2013 r. wraz załącznikami (k.139-147)

W dniu 28 marca 2013 r. powódka przekazała pozwanej dokumentację wykonawczą dla robót objętych umową w celu zatwierdzenia tej dokumentacji przez pozwaną. Pozwana po przeanalizowaniu dokumentacji stwierdziła, iż jest niekompletna i pismem z dnia 15 kwietnia 2013 r. zwróciła się do powódki o uzupełnienie braków. W piśmie tym pozwana kolejny raz wskazała na zagrożenie w dotrzymaniu przez powódkę terminu 6 maja 2013 r. jako terminu zakończenia prac projektowych i uzyskania stosownych pozwoleń na budowę. Dodała, że podstawą do zgłoszenia powódki dotyczącego zamiaru budowy nowego stanowiska transformatora powinno być zatwierdzenie przez pozwaną projektu budowlanego zawierającego cały zakres rzeczowy związany z budową tego stanowiska, natomiast w przesłanej do zatwierdzenia dokumentacji powódka nie przekazała całego zakresu rzeczowego, a lokalizacja transformatora jest niespójna. Nadto pozwana wskazała, iż na realizację zakresu prac zleconych powódce niezbędne będzie pozyskanie pozwolenia na budowę, ze względu na konstrukcyjną rolę fundamentu (powiązaną z misą olejową). Powódka zaznaczyła, że w przepisach prawa budowlanego brak jest podstawy dla wykonania przedmiotu objętego realizacją postanowień umowy, w oparciu o zgłoszenia zamiaru wykonania prac budowlanych. Powódka oraz zatrudniony przez nią podwykonawca wzywani byli do uzupełnienia dokumentacji projektowej pismem z dnia 19 kwietnia 2013 r.

**dowód:** odpis pisma powódki z dnia 28 marca 2013 r. wraz z potwierdzeniem wpływu u pozwanej (k.149), odpis pisma pozwanej z dnia 15 kwietnia 2013 r. (k.151-152, k.155-156), wydruk e-mail pozwanej z dnia 15 kwietnia 2013r. z informacją o braku zatwierdzenia dokumentacji projektowej (k.154), odpis pisma podwykonawcy powoda z dnia 19 kwietnia 2013 r. (k.158), odpis pisma pozwanej z dnia 19 kwietnia 2013 r. (k.160).

Wnioskiem z dnia 19 kwietnia 2013 r. powódka, jako pełnomocnik pozwanej, wniosła do Urzędu Miasta P. o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego w związku z realizacją przedmiotu umowy. Wniosek ten został złożony w dniu 22 kwietnia 2013r.

**dowód:** wniosek o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego (k.166-170)

Po raz kolejny powódka oraz zatrudniony przez nią podwykonawca wzywani byli przez pozwaną do uzupełnienia dokumentacji projektowej pismem z dnia 26 kwietnia 2013 r. Powódka przedłożyła ostatecznie uzupełnioną dokumentację projektową w dniu 29 kwietnia 2013 r., a pozwana zatwierdziła ją w dniu 6 maja 2013r.

**dowód:** odpis pisma pozwanej z dnia 26 kwietnia 2013 r. (k.162), odpis pisma pozwanej z dnia 6 maja 2013 r. (k.164)

Pozwana po zatwierdzeniu dokumentacji projektowej w dniu 8 maja 2013 r. przekazała także powódce oświadczenia o prawie dysponowania nieruchomością na cele budowlane.

### ***Okoliczność bezsporna***

Powódka w dniu 8 maja 2013r., w trybie art. 30 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. - Prawo budowlane, zgłosiła Prezydentowi Miasta P. zamiar wykonania robót budowlanych objętych umową. Prezydent Miasta P. decyzją z dnia 16 maja 2013 r. wniósł sprzeciw wobec zamiaru wykonania tych robót, wskazując, że z uwagi na to, iż obejmują budowę fundamentów, tryb zgłoszenia zamiaru wykonania robót budowlanych nie jest właściwy, a dla ich wykonania konieczne jest uzyskanie decyzji o pozwoleniu na budowę. Powódka odebrała powyższą decyzję osobiście w dniu 27 maja 2013 r. Kopię tej decyzji powódka przekazała pozwanej w dniu 4 czerwca 2013 r.

**dowód** -wydruk e- mail powódki z dnia 4 czerwca 2013 r. (k.172), odpis decyzji Prezydenta Miasta P. z dnia 16 maja 2013 r. (k.33)

Powódka telefonicznie poinformowała pozwaną o gotowości do realizacji robót budowlanych objętych umową, wobec czego pozwana pismem z dnia 17 maja 2013 r. zwróciła się do powódki o nadesłanie aktualnego harmonogramu rzeczowo-finansowego w celu podjęcia decyzji o przekazaniu powódce placu budowy. Powódka przekazała ten harmonogram pismem z dnia 21 maja 2013r. W związku z powyższym pozwana przekazała powódce plac budowy w dniu 29 maja 2013r.

**dowód:** odpis pisma pozwanej z dnia 17 maja 2013 r. wraz z dowodem nadania (k 174-175), odpis pisma powoda z dnia 21 maja 2013 r. wraz z załącznikiem (k.177-178), odpis protokołu przekazania placu budowy w dniu 29 maja 2013 r. wraz z załącznikiem (k. 180-181)

W dniu 22 maja 2013 r., w postępowaniu toczącym się z wniosku powódki o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego, Urząd Miasta P. wezwał wnioskodawcę do udziału i uzupełnienie w terminie 3 dni wniosku o ostateczną decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach w sprawie ustalenia lokalizacji inwestycji celu publicznego dla inwestycji realizowanej przez powódkę. W piśmie wskazano także, iż w/w decyzję należy dołączyć również w przypadku, gdy właściwy organ stwierdzi brak potrzeby przeprowadzenia oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko.

**dowód:** odpis wezwania z dnia 22 maja 2013 r. (k.34, k.184)

Postanowieniem z dnia 17 czerwca 2013 r. Prezydent Miasta P. zawiesił postępowanie administracyjne w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego dla inwestycji będącej przedmiotem umowy, z uwagi na niedostarczenie przez wnioskodawcę żądanej decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

**dowód:** postanowienie o zawieszeniu postępowania (k.35)

Na dzień 22 lipca 2013r. (umowny termin zakończenia realizacji przedmiotu umowy z dnia 12 listopada 2012 r.) powódka wykonała przedmiot umowy w niewielkiej części, tj. około 21,5 %.

**Okoliczności bezsporne** , okoliczność przyznana (art. 229 k.p.c.) przez pełnomocnika pozwanej na rozprawie w dniu 17 kwietnia 2015 r. (k. 296).

W dniu 9 sierpnia 2013 r. Prezydent Miasta P. wydał decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach w której m.in. stwierdził brak potrzeby przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko dla przedsięwzięcia będącego przedmiotem umowy. W treści uzasadnienia decyzji wskazano, iż w wyniku analizy zebranych dokumentów ustalono, że wnioskowane przedsięwzięcie wymaga uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

**dowód:** decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach (k.36-38)

W dniu 12 czerwca 2013r. pozwana otrzymała od powódki pismo, w którym powódka wskazywała, iż w dniu 22 kwietnia 2013r. złożyła wniosek o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego, albowiem jak sama stwierdziła było to „niezbędne do złożenia wniosku o pozwolenie na budowę”. Powódka poinformowała także pozwaną, że przekazała



Urzędowi Miasta P. własne stanowisko, według którego roboty objęte umową nie wymagają uzyskania decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych. Powódka zwróciła się do pozwanej z prośbą o pomoc w wyjaśnieniu tej sprawy.

**dowód:** odpis pisma powódki z dnia 12 czerwca 2013 r. wraz z załącznikami i potwierdzeniem daty wpływu u pozwanej (k.183)

W dniu 13 czerwca 2013r., po powzięciu informacji o wyrażeniu sprzeciwu przez Prezydenta Miasta P. wobec dokonanego przez powódkę w imieniu pozwanej zgłoszenia zamiaru wykonania robót budowlanych objętych umową, pozwana poinformowała powódkę o konieczności wstrzymania robót z uwagi na zgłoszenie tego sprzeciwu. W piśmie tym pozwana po raz kolejny wskazała na zagrożenie w dotrzymaniu uzgodnionego terminu realizacji zadania. Nadto pozwana wyraziła oburzenie z powodu powiadomienia jej przez powódkę o otrzymaniu decyzji dopiero po dokonaniu dnia 29 maja 2013 r. przekazania placu budowy.

**dowód:** odpis pisma pozwanej z dnia 13 czerwca 2013r. wraz z potwierdzeniem odbioru przez powódkę

Pismem z dnia 28 czerwca 2013r. powódka w odpowiedzi na pismo pozwanej z 13 czerwca 2013r. podtrzymała dotychczasową argumentację jakoby zwłoka w wykonaniu robót objętych umową wystąpiła z przyczyn od niej niezależnych oraz że nie naruszyła on zasad należytej staranności przy wykonywaniu zobowiązań wynikających z umowy. Nadto poprosiła o spotkanie w celu przesunięcia terminu realizacji kontraktu

**dowód:** odpis pisma powódki z dnia 28 czerwca 2013r. wraz z potwierdzeniem daty wpływu u pozwanej (k.23-25, k.206-208)

W piśmie z dnia 10 lipca 2013 r. pozwana raz jeszcze wskazała na brak zasadności żądania przez powódkę zmiany terminu wykonania przedmiotu umowy, albowiem w ocenie pozwanej przyczyny zagrażające dotrzymaniu terminu zakończenia robót objętych umową i mające rzekomo uzasadniać jego przesunięcie były zależne od powódki.

**dowód:** odpis pisma pozwanej z dnia 10 lipca 2013 r. wraz z potwierdzeniem doręczenia

powódce (k.210-211)

Powódka w dniu 14 października 2013 r. przekazała pozwanej kopię decyzji o pozwoleniu na budowę wydanej w tym samym dniu, w wyniku uprzednio złożonego wniosku z dnia 23 września 2013 r. o pozwolenie na budowę. Decyzja ta stała się ostateczna w dniu 28 października 2013r. Po uzyskaniu tej decyzji powódka przystąpiła do wykonania robót budowlanych. Ich zakończenie zostało potwierdzone protokołem odbioru sporządzonym w dniu 31 grudnia 2013r. przy udziale przedstawicieli powódki i pozwanej. W protokole tym potwierdzono nieterminowe wykonanie robót przez powódkę .

**dowód:** odpis pisma powódki z dnia 14 października 2013r. wraz z potwierdzeniem wpływu u pozwanej (k.213), kopia decyzji z dnia 14 października 2013 r. opatrzoną klauzulą potwierdzającą, że decyzja ta stała się ostateczna (k.214-220), kopia dziennika budowy (k.222-224), odpis protokołu technicznego nr (...) z dnia 31 grudnia 2013r. (k.226-227).

W dniu 10 stycznia 2014 r. pozwana poinformowała powódkę, że w związku z opóźnieniem w realizacji zadania: (...) P. wymiana transformatora 110/15/6 k/v przystosowanie rozd. WN/SN dla potrzeb przyłączenia obiektu: zespół budynków biurowych f-my (...) Sp. z o.o.” wynoszące 151 dni (okres od 22 lipca 2013 r. do 20 grudnia 2013 r.), zgodnie z § 11 ust. 1 umowy nr (...) naliczone zostały kary umowne tytułem zwłoki w zakończeniu roboty budowlanej. Wysokość kary umownej wyniosła 315 288,00 zł. Pozwana przesłała wraz pismem fakturę z terminem płatności 14 dni od momentu jej wystawienia. Kwota naliczonej kary umownej została przez pozwaną potrącona z należnego powódce wynagrodzenia za wykonane prace.

**dowód:** pismo powódki z dnia 1 stycznia 2014 r. (k. 18) wraz z notą obciążeniową (k. 19), faktura VAT nr (...) wystawiona przez powódkę (k. 20).

Z uwagi na dokonane przez pozwaną naliczenie powódce kar umownych, a następnie ich potrącenie z wynagrodzeniem powódki, pomiędzy stronami trwała korespondencja odnosząca się do zasadności zapłaty przez powódkę kar umownych. W związku z tym pismem z dnia 7 lipca 2014r. pozwana raz jeszcze wyjaśniła powódce okoliczności, które doprowadziły do nieterminowego wykonania umowy przez powódkę i w konsekwencji do naliczenia kar umownych z tego tytułu przez pozwaną. Pozwana zaproponowała przy tym powódce, że pomimo dostarczenia dokumentacji projektowej i uzupełnień do niej w okresie pomiędzy 28 marca 2013 r. a 29 kwietnia 2013 r. oraz jej ostatecznym zatwierdzeniem przez pozwaną w dniu 6 maja 2013 r. gotowa jest obniżyć podstawę do naliczenia kar umownych o 11 dni i odpowiednio obniżyć kwotę naliczonych kar umownych. Pozwana przelała na rachunek powódki w dniu 12 listopada 2014 r. kwotę 22 968,00 zł. Ostatecznie pozwana obniżyła powódce kwotę naliczonych kar umownych o kwotę 22.968 zł, zaś pozostałą część naliczonych kar umownych (tj. 293.320 zł) potrąciła z wynagrodzeniem powódki.

**dowód:** odpis pisma pozwanej z dnia 7 lipca 2014r. wraz z potwierdzeniem doręczenia powódce (k.229-231), wydruk z konta bankowego powódki (k. 22).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wymienionych i zebranych w aktach sprawy dokumentów prywatnych, urzędowych i ich poświadczonych za zgodność z oryginałem przez profesjonalnych pełnomocników procesowych stron kopii. Podstawą poczynionych ustaleń były nadto twierdzenia stron w zakresie niekwestionowanym przez stronę przeciwną oraz fakty przyznane, zgodnie z treścią art. 229 k.p.c. przez stronę przeciwną do twierdzącej.

Należy wskazać, iż w myśl art. 129 § 2 i 3 k.p.c. strony mogły zamiast oryginałów powołanych dokumentów przedłożyć ich poświadczone kopie, zaś zawarte w nich poświadczenie za zgodność z oryginałem dokonane przez występujących w sprawie pełnomocników stron ma moc dokumentu urzędowego. Sąd uznał za wiarygodne wszystkie zgromadzone w sprawie dokumenty, albowiem ich moc dowodowa nie została przez żadną ze stron zakwestionowana. Dokumenty prywatne stanowiły dowód tego, że osoby, które je podpisały złożyły oświadczenia w nich zawarte (art. 245 k.p.c.), a dokumenty urzędowe stanowiły dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone (art. 244 § 1 k.p.c.).

Na rozprawie w dniu 17 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy oddalił wniosek pozwanej o przesłuchanie świadka M. S. na okoliczność zakresu robót wykonanych przez powódkę na dzień 22 lipca 2013 r., jako okoliczność bezsporną – przyznaną przez pełnomocnika powódki na tej samej rozprawie (k. 296) (art. 229 k.p.c.). Oddaleniu podlegał również wniosek powódki o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka M. C. na okoliczność terminu rozpoczęcia prac projektowych zdania (...), jako okoliczność nieistotną dla rozstrzygnięcia sprawy. Fakt, że powódka wystąpiła do pozwanej o zgodę na zatrudnienie podwykonawcy dla prac projektowych z opóźnieniem, w stosunku do faktycznie podjętych czynności z tego zakresu, co stanowiło jedynie uchybienie formalne zapisom umowy, nie miało wpływu na terminy realizacji przedmiotu kontraktu i kwestię ewentualnego zawinięcia pozwanej w powstaniu zwłoki w wykonaniu zobowiązania. Sąd Oddalił ponadto wniosek powódki o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka T. S. na okoliczność stanu współpracy stron, w szczególności działań pozwanej przy realizacji umowy. Wezwany bowiem na rozprawie w dniu 17 kwietnia 2015 r. do sprecyzowania wniosku o przesłuchanie tego świadka poprzez wykazanie okoliczności spornych, na które miałby on zeznawać, pełnomocnik powódki podtrzymał okoliczność wskazane jak powyżej w piśmie z dnia 3 kwietnia 2015 r. tj. stanu współpracy stron, w szczególności działań pozwanej przy realizacji umowy, nie podając innych okoliczności. W tym kontekście podkreślenia wymaga, że tak ogólnikowe sformułowanie tezy dowodowej nie pozwala wysnuć na jakie konkretne, istotne i zarazem sporne okoliczności przesłuchany świadek miałby zeznawać. Ponadto pomiędzy stronami poza sporem pozostawał sam przebieg współpracy w odniesieniu do postępowania w sprawie przekazania pozwanej oświadczenia o prawie dysponowania działką na cele budowlane przez powódkę, co znajduje odzwierciedlenie w korespondencji wymienianej w okresie od dnia 11 marca 2013 r. do dnia 6 maja 2013 r.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo okazało się nieuzasadnione w całości i jako takie podlegać musiało oddaleniu.

Domagając się w niniejszym procesie zwrotu kwoty 293.320,00 zł, bezpodstawnie w ocenie powódki naliczonej kary umownej za opóźnienie w terminie realizacji przedmiotu umowy z dnia 12 listopada 2012 r., które wyniosło 151 dni, a przed sporem uprzednio już pomniejszonej o wpłaconą przez powódkę kwotę 22 968,00 zł, strona powodowa powołała okoliczności mające uzasadnić stanowisko o tym, że opóźnienie nastąpiło z przyczyn przez nią niezawinionych – gdyż od niej samej niezależnych oraz z powodu braku należytego współdziałania po stronie pozwanej. Pozwana natomiast broniąc się przed skierowanym do niej rozszczeniem, w odpowiedzi na pozew podniosła okoliczności, które wskazywać miały na zwłokę dłużnika. Oceniając zatem merytorycznie zgłoszone żądanie, Sąd w pierwszej kolejności musiał zbadać, czy kara umowna, jako zasadnie naliczona, przysługiwała pozwanej w tytule ziszczenia przesłanek ustalonych przez strony w umowie z dnia 12 listopada 2012 r., jak i ustawowych, o których mowa w treści art. 484 § 1 k.c.

W przedmiotowej umowie strony przewidziały, że zamawiający jest upoważniony do potrącania z zabezpieczenia, jak również z innych kwot należnych wykonawcy, kar umownych lub innych odszkodowań na rzecz zamawiającego wynikających z tytułu niewłaściwego lub nieterminowego wykonania umowy przez wykonawcę (§ 7). W § 11 umowy precyzując natomiast, że wykonawca zapłaci na rzecz zamawiającego karę umowną za: każdy rozpoczęty dzień zwłoki w zakończeniu roboty budowlanej – w wysokości 0,20 % ustalonego wynagrodzenia netto, które wyniosło 1 044 000,00 zł. Zgodnie z treścią umowy powódka miała wykonać przedmiot umowy - tj. opracowanie dokumentacji projektowej (dokumentacji budowlano-wykonawczej - zgodnie z treścią harmonogramu załączonego do umowy) wraz z uzyskaniem niezbędnych pozwoleń z klauzulą ostateczności oraz realizację robót budowlanych zgodnie z opracowaną przez powódkę dokumentacją oraz dokumentacją przekazaną przez pozwaną dla zadania polegającego na wymianie transformatora 110/15/6 kV w (...) P. i przystosowanie rozdzielni WN/SN dla potrzeb przyłączenia zespołu budynków biurowych (...) Sp. z o.o. - w ciągu 36 tygodni od daty jej zawarcia tj. do dnia 22 lipca 2013 r.

Art. 483 § 1 k.c. przewiduje, że można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). Skoro zakres odpowiedzialności z tytułu kary umownej pokrywa się w pełni z zakresem ogólnej odpowiedzialności dłużnika za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (art. 471 k.c.) i tego też względu przesłanki obowiązku zapłaty kary umownej określane są przez przyzmat ogólnych przesłanek kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej (por. wyrok SN z dnia 11 stycznia 2008 r., V CSK 362/07, LEX nr 515710; wyrok SN z dnia 20 marca 1967 r., II CR 419/ 67, niepubl), istotą sporu pozostawało zbadanie, czy niewątpliwe niewykonanie zobowiązania przez powódkę w umówionym terminie, spowodowane było wyłącznie okolicznościami, za które ponosi ona odpowiedzialność. Zastrzeżenie kary umownej powoduje modyfikację ogólnych reguł odpowiedzialności dłużnika w tym sensie, że dla zaistnienia obowiązku zapłaty kary umownej niezbędne jest łączne wystąpienie tylko dwóch przesłanek pozytywnych i niezaistnienie żadnej z przesłanek negatywnych. Pierwszą z przesłanek pozytywnych jest istnienie skutecznego postanowienia umownego, z którego wynika obowiązek świadczenia kary umownej, drugą – niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania lub pojedynczego obowiązku, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność.

Wierzyciel, dla którego zastrzeżona została kara umowna, nie ma obowiązku wykazywać faktu poniesienia szkody oraz że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Dla realizacji przysługującego mu roszczenia o zapłatę kary umownej musi jednak wykazać istnienie i treść zobowiązania łączącego go z dłużnikiem, a także fakt niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (wyrok SN z dnia 7 lipca 2005 r., V CK 869/04, LEX nr 150649). Wierzyciel nie musi jednak udowadniać, że wykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność (przede wszystkim z winy dłużnika). Zgodnie bowiem z domniemaniem zawartym w art. 471 k.c. niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania następuje na skutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Na dłużniku natomiast ciąży obowiązek wykazania, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności (por. wyrok SN z dnia 13 czerwca 2003 r., III CKN 50/2001, niepubl.).

W konsekwencji, w niniejszym układzie procesowym powódka, zobowiązana mocą postanowić umowy z dnia 12 listopada 2012 r. do zapłaty kary umownej, powinna bronić się zarzutem – podobnie jak każdy dłużnik zobowiązany do naprawienia szkody stosownie do art. 471 k.c. – że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi ona odpowiedzialności (por. wyrok SN z dnia 20 marca 1967 r., II CR 419/67, niepubl.) Brak winy zobowiązanego z tytułu kary umownej jest zatem przesłanką, której udowodnienie przez dłużnika spowoduje uchylenie obowiązku zapłaty kary umownej. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 lutego 1999 r. (w sprawie III CKN 166/98), LEX 521876) w wypadku kary umownej zastrzeżonej na wypadek nieterminowego spełnienia świadczenia niepieniężnego oznacza to, że kara umowna należy się jedynie w wypadku zwłoki dłużnika (476 k.c.) – nie można natomiast żądać kary umownej, gdy dłużnik obalił wynikające z art. 471 k.c. domniemanie, iż opóźnienie w spełnieniu świadczenia jest następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność (wyrok SN z dnia 11 lutego 1999 r., III CKN 166/98, LEX nr 521867).

W ocenie Sądu Okręgowego powódka nie obaliła w niniejszym postępowaniu domniemania zawinionego niewykonania zobowiązania wynikającego z postanowień umowy z dnia 12 listopada 2012 r., w przewidzianym tam terminie, zatem do dnia 22 lipca 2013 r. Podnoszone okoliczności co do faktów mających świadczyć o niezależnych od niej samej przyczynach opóźnienia okazały się nieuzasadnione. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że jedynie działania powódki noszące cechy braku należytej staranności w trakcie realizacji przedmiotu umowy, stanowiły o powstałym i to znacznym zawinionym po stronie pozwanej opóźnieniu.

Zdaniem Sądu Okręgowego dla powyższej konstatacji decydujące znaczenie miało ustalenie, że powódka jako profesjonalnie prowadząca działalność gospodarczą obejmującą m.in. wykonywanie robót związanych z budową linii telekomunikacyjnych i elektroenergetycznych, a także w zakresie specjalistycznego projektowania, powinna była zdawać sobie sprawę, przyjmując na siebie zobowiązania, którego przedmiot został ściśle i precyzyjnie w umowie z dnia 12 listopada 2012 r. określony, iż do jego wykonania koniecznym będzie uzyskanie pozwolenia na budowę, zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz. U. 2013.1409.j.t.). W konsekwencji zaś powódka, chcąc terminowo wywiązać się z realizacji powierzonego jej do wykonania zadania, musiała zaplanować tak swoje działania w procesie uzyskiwania stosownych pozwoleń i decyzji, aby nie tylko w odpowiednim czasie uzyskać pozwolenie na budowę, ale uprzednio jeszcze decyzję o lokalizacji inwestycji dla celu publicznego (art. 32 pr. budowlane i art. 50 ust. 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym) oraz zgodnie z art. 72 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. 2013.1235.j.t) decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Zgodnie z powołanym ostatnio przepisem wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach następuje m.in. przed uzyskaniem decyzji o pozwoleniu na budowę, ale również przed dokonaniem zgłoszenia wykonania robót budowlanych, o którym mowa w art. 30 pr. bud. Pozwolenie na budowę (art. 32 ust. 1 pr. bud.) może być wydane po: uprzednim przeprowadzeniu oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko albo obszar Natura 2000, jeżeli jest ona wymagana odrębnymi przepisami (ustawa z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji...), uzyskaniu przez inwestora wymaganych przepisami szczególnymi pozwoleń, uzgodnień lub opinii innych organów, które powinny nastąpić w terminie 14 dni od dnia proponowanych rozwiązań, co nie dotyczy jednak przypadków, w których stanowisko powinno być wyrażone w drodze decyzji. Powódka, której obowiązkiem wynikającym z profesjonalnego charakteru świadczonych usług była znajomość obowiązujących przepisów i procedur administracyjnych, powinna była w odpowiednim czasie złożyć kompletny wniosek o wydanie pozwolenia na budowę, a skoro w wyniku swego niekompetentnego działania uczyniła to dopiero po upływie terminu zakończenia prac budowlanych określonym w umowie, jej postępowania nie można ocenić jako należyte staranne. Przy tym na odmienną ocenę powyższego z pewnością nie mógł mieć pozytywnego wpływu fakt powoływania się przez powódkę na treść pisma z dnia 16 kwietnia 2012 r. (k. 32). Pismo to bowiem jako wydane w innej toczącej się sprawie, na podstawie odrębnego stanu faktycznego, nie stanowi żadnego usprawiedliwienia dla zaniechania przez powódkę dokładnego zbadania stanu prawnego, który jednoznacznie wskazywał na konieczność uzyskania pozwolenia na budowę dla robót, które obejmowały wylanie fundamentów pod transformator. Z argumentacji powódki wnioskować można jedynie o braku porównania zakresu prac określonych umową z dnia 12 listopada 2012 r. i tych, których dotyczyło przywoływane postępowanie. Ponadto wymaga zaznaczenia, że powódka, wbrew twierdzeniom

prezentowanym w toku sporu, przewidywała konieczność wystąpienia z wnioskiem o wydanie pozwolenia na budowę, w pierwotnie stanowiącym załącznik do umowy harmonogramie zakładała bowiem uzyskanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego, a ponadto wystąpiła o jej wydanie w dniu 22 kwietnia 2013 r. Ta ostatnia decyzja natomiast, zgodnie z treścią art. 50 ust. 2 pkt 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, nie jest wymagana dla robót budowlanych niewymagających pozwolenia na budowę. Powyższe jednoznacznie wskazuje, że jeszcze przed poznaniem, w sprawie toczącej się ze zgłoszenia w dniu 8 maja 2013 r. zamiaru wykonania prac budowlanych w trybie art. 30 pr. bud., stanowiska Prezydenta Miasta P. wyrażonego w sprzeciwie z dnia 16 maja 2013 r., powódka zdawała sobie sprawę z konieczności uzyskania pozwolenia na budowę dla wykonania robót budowlanych objętych umową.

W tym miejscu należy jeszcze zaznaczyć, że bez wątpienia dla realizacji przedmiotu objętego umową, ziściły się również przesłanki z art. 71 ust. 1 pkt 2 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku, wymagające wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach przedsięwzięcia. Zadanie obejmowało nie tylko budowę fundamentów dla nowego transformatora 15/g kV, ale również zabudowę na stanowisku nr 2 nowego transformatora 110/15 kV, tym samym część (...) powstała w wyniku przebudowy miała osiągnąć napięcie znamionowe nie mniejsze niż 110/16 kV (w wyniku montażu nowego transformatora 110/16 kV). Powyższe potwierdza również sama treść ostatecznie uzyskanej w dniu 9 sierpnia 2013 r. decyzji środowiskowej, gdzie jednocześnie stwierdzono brak potrzeby, dla realizacji planowanego przedsięwzięcia, przeprowadzenia dodatkowej oceny oddziaływania na środowisko, co bynajmniej nie jest jednoznaczne ze stanowiskiem powódki o nieprzydatności w ogóle pierwszej ze wskazywanych decyzji uprawnionych organów. Art. 84 ustawy o udostępnianiu informacji wprost wskazuje, że w przypadku gdy nie została przeprowadzona ocena oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko, w decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach właściwy organ stwierdza brak potrzeby przeprowadzenia oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko, jak miało to miejsce w niniejszej sprawie. Co istotne, skoro uzyskanie przedmiotowej decyzji środowiskowej było niezbędne wobec spełnieniu przesłanek z art. 71 ust. 1 pkt 2 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku, to jak równocześnie wynika z treści art. 30 ust. 2 pr. bud., także w przypadku realizacji zadania na podstawie zgłoszenia, powódka zobowiązana była przedłożyć ową decyzję. Brak wiedzy w tym zakresie, stanowi zatem podstawę do wniosku, że powódka w ogóle nie przewidziała konieczności uzyskania decyzji środowiskowej, co dodatkowo wzmacnia pogląd o braku należytej staranności w wykonaniu zobowiązania, bez znaczenia czy zamierzała realizować je ona w oparciu o zgłoszenie, czy pozwolenie na budowę. Powódka więc nie tylko nieprawidłowo oceniła stan faktyczny zadania, które przyjęła na siebie do wykonania (postawienie fundamentów pod transformator i wysokość napięcia znamionowego powstałej w wyniku prac (...)), ale i błędnie przeanalizowała obowiązujący stan prawny, istotny dla uzyskania ostatecznych decyzji i pozwoleń, których dopiero wydanie przez właściwe organy, uzasadniało przystąpienie do kolejnego etapu realizacji przedmiotu umowy – rozpoczęcia prac budowlanych.

Pod powyżej omówionym kątem oceniając sposób działania powódki, należało dojść do przekonania, że realizując przedmiot umowy z dnia 12 listopada 2012 r., nie dochowała ona należytej staranności, co skutkowało powstaniem zawnionego przez nią opóźnienia (zwłoka) w terminie realizacji zadania.

Odnosząc się z kolei do argumentów powódki o braku współdziałania pozwanej spółki w trakcie wykonywania umowy, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że podnoszona kwestia przekazania oświadczenia o prawie dysponowania nieruchomością na cele budowlane, dopiero w dniu 8 maja 2013 r., pozostawała bez znaczenia dla oceny przyczyn powstania opóźnienia w wykonaniu przedmiotu zobowiązania. Powódka, będąc stroną spornej umowy, akceptowała ustalenie, zgodnie z którym z mocy § 5 pkt 2 lit. b przed przekazaniem przedmiotowego oświadczenia dla celów dokonania zgłoszenia, powódka musiała zatwierdzić przedłożoną jej dokumentację. Co więcej, powódka przed wytoczeniem sporu powyższej konieczności nie negocjowała (nie wynika to z korespondencji stron, stanowiącej podstawę ustaleń faktycznych w tym zakresie), stosując się do kilkakrotnych wezwań pozwanej o uzupełnienie i poprawienie przedkładanej dokumentacji, która w ostatecznie zaakceptowanej formie przedłożona została dopiero pod koniec kwietnia 2013 r. Powyższe nakazywało zatem stwierdzić, że strony chociaż w § 5 pkt 2 lit. b umowy nie dookreśliły o jakiej dokumentacji chodzi zatwierdzenie, to jednomyślnie rozumiały ów zapis w ten sposób, że również by wystąpić ze zgłoszeniem jej uprzednia akceptacja przez radę techniczną pozwanej spółki była wymagana. Powódka okoliczności

tej na etapie realizacji umowy nie wskazywała jako przyczyny opóźnienia i podstawy do przedłużenia terminu jej wykonania.

Ponadto nawet gdyby przyjąć, że wnioskowane już w dniu 11 marca 2013 r. oświadczenie o prawie dysponowania nieruchomością na cele budowlane, pozwana przekazałaby w terminie 14 dni i do dnia 31 marca 2013 r. powódka wystąpiłaby ze zgłoszeniem, to i tak Prezydent Miasta P. miał ustawowo przewidziany okres 30 dni na wyrażenie sprzeciwu. Nawet jednak gdyby hipotetycznie przyjąć, że Prezydent wyraziłby sprzeciw już w terminie 10 dni, to i tak powódka poznałaby to stanowisko około dnia 10 kwietnia 2013 r. i dopiero wówczas mogłaby podjąć działania zmierzające do uzyskania pozwolenia na budowę, w tym przede wszystkim uzyskać wymaganą w tym przypadku decyzję o lokalizacji inwestycji celu publicznego, o którą rzeczywiście wniosła w dniu 22 kwietnia 2013 r.. W hipotetycznie zatem zakładanej sytuacji termin złożenia wniosku o ustalenie lokalizacji w zasadzie pokrywa się z terminem faktycznego złożenia wniosku (różnica około 12 dni). Skoro zatem nawet zakładając, że powódka mogłaby dysponując wcześniej przekazaniem jej oświadczeniem o prawie dysponowania działką na cele budowlane, prędkiej (o te kilkanaście dni) złożyć wniosek o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego, to i tak należy mieć na względzie, że pozwana obniżyła początkowo naliczoną wysokość kary umownej o kwotę 22.968,00z zł, odliczając 11 dni powstałego opóźnienia. Z tego również względu należało uznać, że kwota kary umownej, jaką obciążyla ostatecznie pozwana powódkę jest w okolicznościach stanu faktycznego niniejszej sprawy, całkowicie uzasadniona.

Zamierzonego skutku nie mogły również odnieść argumenty powódki co do braku przesunięcia przez pozwaną terminu realizacji przedmiotu umowy, pomimo zaistnienia ku temu przyczyn określonych w umowie i stosownych wezwań przewidziane w do niej kierowanych w tym zakresie. Jak słusznie bowiem argumentowała strona pozwana, strony przewidziały w umowie, że w razie przeszkód w rozpoczęciu lub wykonaniu roboty budowlanej z przyczyn niezależnych od wykonawcy, takich jak np. sytuacja ruchowa u zamawiającego, wyłączenia czy awarie, termin umowy może ulec przesunięciu o okres zaistniałego opóźnienia – zaistnienie takich okoliczności musi zostać potwierdzone protokolarnie (§ 6 pkt d.). Przesunięcie zatem o jakim mowa w powołanym zapisie umowy nie tylko, że było fakultatywne, ale również miało być reakcją na przyczyny od wykonawcy niezależnych, co w niniejszym układzie okoliczności faktycznych nie miało miejsca.

Reasumując Sąd Okręgowy uznał, że kara umowna z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania, skutkującego powstaniem zawinionego po stronie pozwanej opóźnienia w realizacji przedmiotu umowy z dnia 12 listopada 2012 r., przysługuje pozwanej.

Wobec powyższego ustalenia, mając na uwadze dalsze żądanie powódki należało przystąpić do oceny zasadności wytoczonego powództwa pod kątem zaistnienia przesłanek miarkowania naliczonej kary umownej (k. 484 § 2 k.c.). Przypomnieć można, że powódka domagała się zredukowania kwoty kary o 250.000,00 zł, powołując się na fakt całkowitego wykonania zobowiązania, przywołując okoliczność, że pozwana w związku z nieterminowym oddaniem przedmiotu umowy nie poniosła ujemnych konsekwencji finansowych, jak i twierząc o rażącym wygórowaniu obciążającej kary umownej.

Przed przystąpieniem do szczegółowego omówienia kwestii związanych z podnoszonymi okolicznościami, które zdaniem powódki mają wyczerpywać dyspozycję art. 484 § 2 k.c., trzeba podkreślić, że miarkowania kary umownej nie można oceniać w oderwaniu od samego charakteru kary umownej. Stosując instytucję miarkowania, sąd powinien mieć na względzie podstawowe funkcje kary umownej, jakimi są funkcja stymulująca wykonanie zobowiązania, funkcja represyjna w postaci sankcji za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy oraz funkcja kompensacyjna, polegająca na naprawieniu szkody, jeżeli wierzyciel ją poniósł, bez konieczności precyzyjnego wyliczenia jej wysokości, co znakomicie ułatwia realizację dochodzonego uprawnienia. Dlatego postuluje się ostrożne i powściągliwe stosowanie prawa redukcji, pamiętając, że miarkowanie osłabia skutek stymulacyjny – represyjny oraz kompensacyjny kary umownej, a nadto redukcja stanowi modyfikację treści zobowiązania określonego w umowie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 7 lutego 2013 r., I ACa 1107/12). Nie można wreszcie zapominać, że przesłanką kary umownej jest wina dłużnika i przy rozpatrywaniu zmniejszenia kary umownej należy mieć na uwadze stopień tej winy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r., III CKN 50/01, LEX nr 784259).

Co istotne w okolicznościach przedmiotowej sprawy, zgodnie z art. 6 k.c. w zw. z art. 484 § 2 k.c. dłużnika (zatem powódkę) obciąża obowiązek udowodnienia okoliczności, które uzasadniają miarkowanie kary umownej, a zgodnie z art. 232 k.p.c. dłużnik obowiązany jest wskazać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzi skutki prawne. W konsekwencji, w zaistniałym układzie procesowym, to powódka obowiązana była wskazać i udowodnić podstawę faktyczną zgłoszonego żądania redukcji naliczonej kary umownej, a więc przynajmniej jedną z przesłanek art. 484 § 2 k.c., uzasadniającą miarkowanie kary (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 13 listopada 2013 r., I ACa 1119/13, LEX nr 1430898). Przewidziane w przepisie art. 484 § 2 k.c. uprawnienie dłużnika do żądania obniżenia kary przysługującej kontrahentowi z uwagi na ziszczenie się okoliczności przewidzianych w umowie stron, jest materialnoprawnym środkiem jego obrony przed uzasadnionym żądaniem wierzyciela, prowadzącym, w razie uwzględnienia przed sąd tego zarzutu, do częściowego oddalenia powództwa. Miarkowanie kary umownej jest przejawem prawa sądu do ingerencji w stosunki umowne równorzędnych podmiotów; katalog kryteriów pozwalających na zmniejszenie kary umownej jest otwarty, co zapewnia możliwość elastycznego orzekania w tym zakresie, pod warunkiem jednak, że takie żądanie zostanie przez dłużnika zgłoszone i wykazane (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r., IV CSK 401/10, nie publ., z dnia 23 maja 2013 r., IV CSK 644/12, nie publ. i z dnia 15 października 2008 r., I CSK 126/08, nie publ.). W ocenie Sądu Okręgowego, chociaż powódka powoływała szereg okoliczności, mających w jej odczuciu świadczyć o spełnieniu jednej lub drugiej z przesłanek wymienionych w treści art. 484 § 2 k.c., żadna z nich nie została należycie udowodniona, co powodować musiało nieuwzględnienie żądania i w zakresie miarkowania wysokości kary umownej należnej pozwanej.

Przepis art. 484 § 2 stanowi m.in., że w przypadku gdy zobowiązanie zostało wykonane w znacznej części, dłużnik może żądać zmniejszenia kary. W sytuacji zatem gdy dłużnik w znacznej części wykonał zobowiązanie, a opóźnił się jedynie z częścią świadczenia, zastrzeżona w umowie kara za zwłokę o sztywnej wysokości może zostać zredukowana w oparciu o wymienioną przesłankę przewidzianą w art. 484 § 2 k.c. Podkreśla się, że dla dłużnika jest to niewątpliwie okoliczność dużo łatwiejsza do wykazania w porównaniu do udowodnienia, że kara jest rażąco wygórowana. Jak wynika jednak ze stanowiska judykatury i doktryny, zastrzeżenie kary umownej na wypadek opóźnienia wyklucza miarkowanie kary umownej, z powołaniem na przesłankę wykonania zobowiązania w przemożnej części, gdyż w istocie niweczyłoby to sens zastrzeżenia umownego takiej kary. „Dłużnik nie może domagać się zmniejszenia kary umownej ze względu na wykonanie zobowiązania w znacznej części (art. 484 § 2 kc), jeżeli kara należy się z powodu nienależytego wykonania zobowiązania, w szczególności opóźnienia w jego wykonaniu.” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 roku, sygn. akt: III CKN 50/2001). „Wykonanie zobowiązania w znacznej części jako podstawa miarkowania – nie dotyczy sytuacji, jeżeli kara umowna zastrzeżona została za zwłokę w spełnieniu świadczenia”

( por. T. Wiśniewski [w:] Komentarz do KC, pod red. G. Bieniek i inni, ks. III, t. I, 2003, str. 546, porównaj także J. Drapała [w:] System Prawa Cywilnego, tom III, cz. 1, pod red. Z. Radwańskiego, 1981, str. 833). W ocenie Sądu, gdyby przywołaną przesłankę miarkowania stosować również do przypadków, gdy w umowie strony zgodnie zastrzegły prawo naliczania kar umownych za opóźnienie w wykonaniu zobowiązania, to w rzeczywistości zawsze należałoby przyjąć, że każde wykonanie zobowiązania po jego uzgodnionym terminie i to pomimo istnienia zapisu o zastrzeżeniu sankcji za opóźnienie, powodowałoby, że dłużnik mógłby domagać się redukcji kary. Taki wniosek nie znajduje natomiast również uzasadnienia w podstawowych funkcjach jakie bezsprzecznie ma realizować zastrzeżenie kar umownych, a miarkowanie kary z przedmiotowej przyczyny stanowiłoby ponadto zbyt daleko idącą ingerencję w istotę uregulowanego przez strony stosunku prawnego. Tym bardziej, że nie można pomijać, iż z punktu widzenia pozwanej liczył się efekt w postaci całościowego wykonania zobowiązania i wcześniejsze wykonanie ewentualnej części (w terminie zakładanym) nie miało dla niej żadnego znaczenia gospodarczego i w żadnym zakresie nie zaspokajało jej interesów jako kontrahenta zorientowanego na otrzymanie kompleksowo ukończonego zadania, które jedynie w takiej postaci było zdolne do spełniania swoich celów. Zmniejszenie kary umownej w powołaniu omawianej przesłanki zależy od konkretnych okoliczności faktycznych, które pozwalają ocenić czy, i ewentualnie w jakim stopniu, częściowe wykonanie robót przed popadnięciem w zwłokę zaspokajało interes wierzyciela ( por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2011 r. II CSK 318/10, LEX nr 784914, OSNC-ZD 2011/4/80). Jeżeli częściowe wykonanie zobowiązania nie ma dla wierzyciela w ogóle znaczenia, albo ma znaczenie, ale niewielkie, wówczas kara może mieć tę samą wysokość, niezależnie od tego, z jaką częścią zobowiązania dłużnik popadł w zwłokę (por. wyrok Sądu Apelacyjnego

w Szczecinie z dnia 17 lipca 2014 r., I ACa 234/143, LEX nr 1527215). W niniejszej sprawie, zobowiązanie, zanim pozwana popadła w zwłokę w jego wykonaniu, zrealizowane było tylko w około 21, 5 %, co jednoznacznie wskazuje na znikomość jego znaczenia dla zamawiającej. Nie można wreszcie pomijać, że wykonanie zobowiązania w całości, na co w istocie powołuje się powódka, nastąpiło prawie pół roku po upływie umownie przewidzianego terminu, podczas gdy umowa zakładała niewiele dłuższy (8 miesięcy) od powstałego opóźnienia okres realizacji zadania, a spowodowane było to zawinionym działaniem powódki.

Przechodząc do omówienia drugiej z przesłanek art. 484 §2 k.c., podkreślić trzeba, że przywołany przepis nie daje nawet przykładowych kryteriów, którymi miałby kierować się sąd dokonując oceny rażącego wygórowania kary umownej. Taka regulacja skłania do przyjęcia przekonania, że katalog taki jest otwarty, a jego ukształtowanie pozostawiono w sferze uznania sędziowskiego. Sąd Najwyższy wskazuje, że w grę mogą wchodzić kryteria o charakterze wartości bezwzględnych (np. sama wartość kary umownej) oraz kryteria relatywizujące (np. dokonywanie oceny wysokości kary umownej w odniesieniu do innych elementów: wysokości całości wynagrodzenia przewidzianego w umowie, wysokości szkody, bądź rozmiar odszkodowania). Poza wyznaczeniem kryteriów istotne jest także podkreślenie, iż miarkowanie kary umownej powinno być stosowane jedynie w wypadkach „rażących” z uwagi na to, iż sąd dokonując takiego miarkowania ingeruje bezpośrednio w wolę stron, ponieważ dokonuje modyfikacji treści zobowiązania wyartykułowanego przez strony w umowie, tym samym ingeruje w kompetencję stron wynikającą z zasady swobody umów, stanowiącej fundament prawa zobowiązań. Ponadto, do elementów istotnych miarkowania kary umownej w procesie, o czym wcześniej już wspomniano, istotne jest również odpowiednie rozłożenie ciężaru dowodu, tzn. wskazanie, że ciężar udowodnienia okoliczności mających stanowić podstawę miarkowania kary umownej obciąża stronę domagającą się redukcji. W niniejszej sprawie stroną tą jest strona powodowa.

W orzecznictwie Sadu Najwyższego eksponowane jest kryterium relacji wysokości kary umownej do rozmiaru odszkodowania, jakie należałoby się wierzycielowi na zasadach ogólnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2006 roku sygn. akt: V CSK 55/06, LEX nr 200875). O istotności tego kryterium może świadczyć fakt, iż powołane zostało ono w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2003 roku, sygn. akt: III CZP 61/2003 (Biuletyn Sądu Najwyższego 2003/11 str. 5 i inne), która wskazuje, że funkcja kompensacyjna kary umownej może urzeczywistniać się w jej miarkowaniu: „Kwestia nieistnienia w ogóle szkody lub jej nieznacznego rozmiaru może być brana pod uwagę dopiero w związku z rozważeniem miarkowania wysokości kary umownej.”

Powódka uzasadniając żądanie zmniejszenia o kwotę 250.000,00 zł naliczonej kary umownej, argumentowała również, że w związku z opóźnieniem w terminie realizacji zobowiązania będącego przedmiotem umowy z dnia 12 listopada 2012 r., pozwana nie poniosła żadnych konsekwencji finansowych, nie wystąpiła po jej stronie szkoda. Na dowód powyższego powódka powołała jedynie, poza swoimi twierdzeniami pismo stanowiące skierowane do niej zaproszenie od P. Business G. do udziału w postępowaniu przetargowym (k. 44). Okoliczności tej stanowczo zaprzeczyła pozwana, przytaczając jednocześnie szereg argumentów stanowiących o wystąpieniu w związku z nieterminowym oddaniem zadania takich konsekwencji jak: dodatkowe koszty związane z koniecznością reorganizacji prac i robót na innych elementach sieci elektroenergetycznej, utrata dochodów z opłat, jakie spółka (...) obowiązana byłaby uiszczać z tytułu podłączenia do sieci w zakładanym terminie. Pozwana podnosiła, że jako operator systemu dystrybucyjnego, jest odpowiedzialna za bezpieczeństwo dostarczania energii elektrycznej do odbiorców, zatem szczególnego znaczenia nabiera konieczność terminowego wykonywania robót dotyczących budowy, przebudowy lub remontów wszystkich elementów sieci elektroenergetycznej. Opóźnienia na jakimkolwiek elemencie powodują dalsze przesunięcia i wpływają na bezpieczeństwo całego systemu. Rodzić to musi po stronie pozwanej określone koszty związane m.in. z chociażby z opracowywaniem nowych harmonogramów robót, planów włączeń aż do renegotiacji umów z innymi wykonawcami robót. Pozwana podnosiła również, że skutek zwłoki w terminowym zakończeniu inwestycji pozbawiona była dochodów w postaci opłat, jakie spółka (...) obowiązana byłaby uiszczać z tytułu podłączenia do sieci. Pozwana dalej argumentowała, że mając na uwadze łączne straty przez nią poniesione w związku z koniecznością przesunięcia innych robót jak i utracone przychody z tytułu świadczenia usług dystrybucyjnych na rzecz



(...) Sp. z o.o., nie ma podstaw by uznać, że nie poniosła żadnej szkody, za której wystąpienie ponosi odpowiedzialność powódka w związku ze zwłoką w terminowym wykonaniu zobowiązania.

Zgodnie z omówionym powyżej rozkładem ciężaru dowodu w sprawie o miarkowanie kary umownej, to powódkę obciążał obowiązek wykazania podstawy stanowiącej przesłankę prawa redukcji – w tym przypadku zatem rażącego wygórowania kary umownej w stosunku do rozmiaru szkody poniesionej przez pozwaną. Skoro zatem powódka twierdziła, że pozwana spółka w ogóle nie poniosła negatywnych konsekwencji późniejszego wykonania (...) P., winna była tę okoliczność udowodnić, czemu w ocenie Sądu Okręgowego w zupełności nie podołała (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 13.06.2003 r., III CKN 50/01, Lexn nr 784259). Powołane w pozwie pismo od P. Business G. z pewnością nie mogło skutecznie służyć udowodnieniu okoliczności braku szkody po stronie pozwanej, skoro wynika z niego jedynie, że pierwotnie zostało sporządzone na potrzeby postępowania przetargowego w dniu 18 kwietnia 2013 r., zatem przed planowanym terminem ukończenia prac na (...) P., a następnie zostało uaktualnione w dniu 18 marca 2014 r. i wówczas wysłane do powódki jako potencjalnego kontrahenta mogącego wykonać przyłącze elektroenergetyczne. W związku z powyższym nasuwa się wniosek, że przesunięcie pierwotnego terminu do składania ofert w postępowaniu przetargowym nastąpiło wskutek tego, że na (...) P. nadal trwały opóźnione przez powódkę prace. A gdyby wykonanie przyłączy miało być przesunięte w czasie z innych przyczyn, to powódka powinna twierdzenia w tym zakresie powołać, a następnie jej udowodnić, czego zaniechała. Skoro w odpowiedzi na pozew przywołano szereg okoliczności mających świadczyć o tym, że pozwana poniosła szkodę w związku z nieterminowym wykonaniem zobowiązania, zadaniem powódki w reakcji na powyższe było, przy pomocy wszelkich środków dowodowych, udowodnienie okoliczności, z zaistnieniem której wiązała podstawę do miarkowania kary umownej (choćby np. powołać dowód z zeznań świadków – przedstawicieli P. Business G. na okoliczność gotowości budynków do wykonania przyłączy, miejsca poboru prądu budowlanego i uiszczanych z tego tytułu opłat). Niewątpliwie powódka nie podjęła żadnej inicjatywy w tym zakresie, wyniku czego ponieść musiała negatywne konsekwencje procesowe, skutkujące oddaleniem powództwa w oparciu o treść art. 6 k.c. w zw. z art. 484 § 2 k.c.

Niezależnie od powyższego należy podkreślić, że szkoda wierzyciela na gruncie art. 484 k.c. rozumiana jest jako szkoda ogólna, oznaczając wszelkie negatywne konsekwencje jakie poniósł wierzyciel. Pogląd, że kara umowna jest tzw. surogatem odszkodowania, nie oznacza tego, że kara umowna ma zastąpić jedynie odszkodowanie w związku z powstającą po stronie wierzyciela szkodą majątkową. Sformułowanie „surogat odszkodowania” należy rozumieć w tym sensie, że strony przy zawarciu umowy określają z góry karę umowną na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez dłużnika i kara ta kompensuje wszystkie negatywne dla wierzyciela konsekwencje wynikające ze stanu naruszenia zobowiązania. Operuje się tu pojęciem tzw. szkody ogólnej, innej niż zindywidualizowana szkoda majątkowa wierzyciela (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 września 2014 r., I ACa 309/14). Przyjmuje się również, że szkoda w przypadku obowiązku zapłaty kary umownej powinna obejmować najszerzej rozumiany interes wierzyciela, w tym wynikające z niewykonania zobowiązania bardzo odległe i rozproszone uszczerbki, które nie byłyby objęte kompensatą na zasadach ogólnych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 czerwca 2013 r., I ACa 51/13, Lex nr 1344146). W okolicznościach niniejszej sprawy nie ulega natomiast wątpliwości, że w ten sposób rozumianą szkodę pozwana poniosła, której wyrazem były konsekwencje, które wyliczyła w odpowiedzi na pozew. Trzeba jeszcze dodatkowo pamiętać, że powódka, jako doświadczony przedsiębiorca, znała warunki i przedmiot umowy z dnia 12 listopada 2012 r., w tym m.in. miała możliwość zapoznania się z postanowieniami dotyczącymi kar umownych i w konsekwencji mogła rozsądnie podjąć decyzję o podjęciu się wykonania inwestycji i dochowaniu uzgodnionych terminów, co jedynie mogłoby uchronić ją od poniesienia sankcji. Kara umowna, ze swojej istoty jest niezależna od zaistnienia oraz wielkości ewentualnej szkody (por. wyrok SA w Białymstoku z 11.2012 r., I ACa 546/12, LEX nr 1235984 i wyrok SA w Warszawie z 18 października 2012 r., I ACa 378/12, LEX nr 1246925) i pełni głównie funkcję mobilizującą - represyjną z punktu widzenia dłużnika, zaś gwarancyjną i ewentualnie kompensacyjną z punktu widzenia wierzyciela, bez względu na faktycznie doznaną szkodę. W okolicznościach analizowanego przypadku nie sposób mówić o niewspółmierności skalkulowanej przez pozwaną kary w stosunku do doznanej przez pozwaną szkody, która in casu ma znacznie szerszy, niż li tylko materialnie uchwytne wymiar, co słusznie wskazano w argumentacji podnoszonej w odpowiedzi na pozew.

Sąd Okręgowy nie podzielił również stanowiska powódki o rażącym wygórowaniu naliczonej kary umownej w relacji do wartości umówionego wynagrodzenia, jak i w odniesieniu do wysokości kary umownej zastrzeżonej na wypadek odstąpienia przez stronę pozwaną od kontraktu, z przyczyn leżących po stronie wykonawcy.

W doktrynie i judykaturze wskazuje się na kryterium wysokości kary umownej odniesionej do wartości zobowiązania głównego, jako umożliwiające badanie wystąpienia w konkretnym przypadku przesłanki kary umownej rażąco wygórowanej. Powódka podnosząc żądanie miarkowania kary wskazała, że jej wartość stanowi około 30% należnego jej za wykonanie przedmiotu umowy, i z tej przyczyny jest rażąco wygórowana. W ocenie Sądu Okręgowego, zastrzeżenie kary umownej w wysokości 30% wartości tejże umowy nie jest samoistnie podstawą do uznania, iż kara taka została zastrzeżona w rażącej wysokości, dla przyjęcia wystąpienia tej podstawy miarkowania konieczne jest bowiem zaistnienie jeszcze innych kryteriów. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 maja 1980 roku sygn. akt: I CR 229/1980 (OSNC 1980/12/243) wskazał przesłanki do określania rażącego wygórowania kary umownej w odniesieniu do wartości całego świadczenia: „O tym, czy w danym wypadku można mówić o karze umownej rażąco wygórowanej (...) [decydować ma] przede wszystkim stosunek, w jakim do siebie pozostają dochodzona kara umowna i spełnione z opóźnieniem świadczenie dłużnika. W sytuacji, gdy kara umowna równa się bądź zbliżona jest do wysokości wykonanego z opóźnieniem zobowiązania, w związku z którym ją zastrzeżono, można ją uważać za rażąco wygórowaną w rozumieniu art. 484 § 2 k.c.” W niniejszej sprawie sytuacja taka nie ma miejsca, stąd należało uznać, że i w tym zakresie powołane przez powódkę okoliczności nie mogły stanowić skutecznego impulsu do miarkowania kary umownej.

Odnosząc się z kolei do zarzutu rażącej niewspółmierności kary z uwagi na wysokość zastrzeżonej kary umownej, należnej pozwanej w przypadku odstąpienia od umowy z przyczyny powstałej po stronie wykonawcy zwłoki na podstawie § 11 ust. 1 pkt 3, która wyniosłaby kwotę 229.680,00 zł, Sąd stwierdził, że nie można przyjąć automatycznie, by zastrzeżenie takiej kary stanowiło górną granicę kary umownej z tytułu opóźnienia. Strony w umowie nie zastrzegły górnej granicy kary w przypadku zwłoki, a zatem przyjęcie, że sąd obowiązany jest miarkować karę umową z tytułu opóźnienia do wysokości kary zastrzeżonej na wypadek odstąpienia powodowałoby, iż traciłoby na znaczeniu stymulacyjna rola kary umownej. W razie bowiem osiągnięcia opóźnienia uprawniającego do naliczenia kary umownej jak przy odstąpieniu, wykonawca nie miałby czynnika zachęcającego, który skłaniałby go do szybkiego zakończenia prac. Gdyby bowiem przyjmować, że wyższa kara umowna nie może zostać egzekwowana, to tym samym rola kary umownej za opóźnienie zostałaby skutecznie zniweczona. Nadto w niniejszej sprawie, wobec stopnia zaawansowania prac do dnia 22 lipca 2013r. trudno byłoby oczekiwać, by pozwana, mając na uwadze jej interes, odstępować od umowy. Odstąpienie na tym etapie spowodowałoby znaczne dalsze przedłużenie procesu zakończenia i rozruchu inwestycji, konieczne bowiem stałoby się wyłonienie nowego wykonawcy, opracowanie dokumentacji, co bez wątpienia nie byłoby korzystne dla pozwanej, więc nie leżało w jej interesie. Przy tym jednoznacznie podkreślenia wymaga, że pozwana nie wykazywała złej woli, z której można by wywodzić, iż celowo nie odstępując od umowy chciała doprowadzić do zwiększenia kary umownej z tytułu zwłoki. Ponadto sama kara umowna naliczona ostatecznie przez pozwaną jest o ok. 20% wyższa od kary z tytułu odstąpienia, co nie pozwala uznać jej za rażącą przewyższającą karę umowną na wypadek odstąpienia.

Mając zatem na uwadze poczynione w sprawie ustalenia i rozważania, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo jako nieudowodnione przez pozwaną (na podstawie art. 6 k.c. w zw. z art. 484 § 2 k.c.) podlegać musiało oddaleniu w całości, o czym orzeczono w pkt 1 wyroku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w pkt 2 wyroku, na podstawie art. 98 k.p.c. i § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. j. Dz. U. 2013.490). na koszty poniesione przez stronę pozwaną, która wygrała proces w całości złożyły się: 7.200,00 wynagrodzenia pełnomocnika i 17,00 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

D.. do SO SSR Piotr Marciniak